Rok XIII. Nr. 90 SOSNOWIEC, piątek 1 kwietnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.18.92 Administracji 6.14.97 Konto czekowe PKO 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskie, Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul.

POSEŁ LITEWSKI NA ZAMKU

Wręczenie listów uwierzytelniających w Warszawie i Kownie

WARSZAWA, 31.3. Dziś o godz. 12.30 pierwszy poseł litewski w Polsce min. Szkirpa złożył p. Prezydentowi R. P. na uroczystej audiencji swoje listy uwierzytelniające. Protokuł audiencji nie odbiegał od protokułu stosowanego wobec innych posłów akredytowanych przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej. Min. Szkirpa z resztą składu poselstwa udał się na Zamek samochodami Prezydenta R. P.



min. Szkirpa

w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego i min. Romera. Wjeżdżającemu na dziedziniec zamkowy posłowi litewskiemu oddała honory wojskowe kompania piechoty. P. Prezydent przyjął min. Szkirpę w towarzystwie min. Becka i wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz członków swego domu cywilnego i wojskowego.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających poseł Szkirpa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jednocześnie mam zaszczytne polecenie wyrazić wobec Waszej Ekscelencji szczere życzenia Pana Prezydenta Republiki Litewskiej i rządu dla waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla narodu polskiego.

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dołożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję, że w spełnianiu funkcyj, które mi zostały powierzone na skutek decyzji powziętych przez rządy litewski i polski w dniu 19 marca 1938 r., mogę liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i życzliwe współdziałanie rządu polskiego".

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującemi słowy:

„Panie ministrze!

Otrzymując z rąk pańskich pisma, mocą których Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, pragnę przede wszystkim podziękować za złożone przez pana życzenia od głowy państwa i rządu litewskiego.

Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w Polsce,

mogę pana zapewnić o moim i Rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji".

W Kownie

KOWNO, 31.3. Dziś o godzinie 11 poseł R. P. min. Charwat wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi Republiki Litewskiej, p. A. Smetonie.

O godz. 10.25 do gabinetu p. Ministra w hotelu „Metropol" przybył szef protokułu litewskiego Ministerstwa Spr. Zagr. minister pełnomocny S. J. Girwainis. W kilka chwil potem nastąpił odjazd w kierunku pałacu Prezydenta Republiki. Auto prezydentury, którym jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokułu poprzedzało trzech husarzy. Za autem prezydentury jechały dwa samochody wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Załęskiego, attache poselstwa p. Dzierżykowskiego i radcę M. S. Z. Kłopotowskiego. Orszak zamykał oddział husarów. Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwata miejsca w samochodzie oddał mu honory wojskowe.

Gdy orszak zbliżał się do pałacu prezydenta powitała go kompania honorowa z orkiestrą. Na progu pałacu Prezydenta min. Charwat powitany został przez dwuch oficerów służbowych Prezydenta Republiki, którzy wprowadzili posła polskiego na pierwsze piętro. Tam min. Charwata powitał sekretarz generalny prezydentury Dielskus, który wprowadził posła i świtę do sali recepcyjnej, gdzie obok Prezydenta Republiki p. A. Smetony znajdował się minister spraw zagranicznych p. Łozorajtis i sekretarz generalny Urbszys i pierwszy adiutant prezydenta płk. Żukajtis.

Min. Charwat wygłosił następujące przemówienie i wręczył listy uwierzytelniające.

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczere życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla państwa litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie,

ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podejmując w tym duchu doniosłe zadanie, które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić waszą ekscelencję, że jestem wiernym wyrazicielem szczerych dążeń mego rządu.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych pragnę przyczynić się w miarę mych sił. Zadanie to będzie mi znacznie ułatwione, gdyż w dążeniu do jego dokonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie rządu litewskiego.

Prezydent Republiki litewskiej odpowiedział następująco:



min. Charwat

Panie ministrze.

Mam zaszczyt przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Byłem bardzo wzruszony życzeniami, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej i rząd polski zechcieli wyrazić uprzejmym pośrednictwem Waszej Ekscelencji dla Litwy i jej głowy państwa.

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw do nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W spełnieniu tej misji, którą powierzył panu rząd polski, może pan liczyć na współdziałanie rządu Republiki i na moje poparcie.

Proszę pana, panie ministrze, aby pan zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrazicielem życzeń, które składam dla Jego osoby oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Schuschnigg popełnił samobójstwo?

Sensacyjne pogłoski obiegają Wiedeń

WIEDEŃ, 31. 3. Wczoraj wieczorem pojawiły się w Wiedniu pogłoski, jakoby b. kancierz Schuschnigg miał popełnić w pałacyku Belwedere, gdzie przebywał w areszcie domowym, nie mając nawet zezwolenia na chodzenie do parku pałacowego, samobójstwo.

Prawdziwości tej pogłoski nie można było dotąd stwierdzić. Dowodem panującej psychozy jest pogłoska niemniej fantastyczna. Odnosi się ona do b. wicekanclerza Feya, który niedawno miał popełnić wraz z rodziną samobójstwo.

Według tej pogłoski zamach się nie udał i Fey ma stanąć jako klasyczny świadek w procesie kanclerza Schuschnigg, mordercy Dolfussa Planetty. Wynika z tego, że nastroje nad Dunajem przypominają nastroje panujące w Rosji.

Podwyższenie kary

Fleischerowej i towarzyszom

KRAKÓW, 31. 3. Dziś o godz. 12 Sąd Apelacyjny w Krakowie ogłosił wyrok na Hinde Fleischerową i towarzyszów. Sąd Apelacyjny podwyższył znacznie wymiar kary Fleischerowej, Hofmana i Holendra. Fleischerowa skazana została na 5 lat więzienia (w I instancji na 3 i pół), Hofman na 3 lata (w I instancji na 2). Holender na 3 lata (w I instancji na pół roku).

Pozostałym oskarżonym sąd zatwierdził kary. W motywacji sąd m. in. powołał się na słowa obrony, która podniosła, że taka afera zdarza się raz na 100 lat. Nawiązując do tych słów, trybunał uznał, że należy zaostrzyć kary tak, aby taka afera nie zdarzała się nawet na 100 lat.

Niesłychane świętokradztwo

BIAŁOGRÓD, 1. 4. Słynna statua Matki Boskiej z Bystrzycy została okradziona ze złotej korony i ozdób z drogich kamieni. Świętokradcy zrabowali również z kaplicy, gdzie się statua znajdowała, drogie kamienie, srebrne wieńce i monstrancję wartości pół miliona dinarów.

W czasie pościgu przez żandarmów świętokradcy zgubili skradzioną złotą koronę. Wartość skradzionych przedmiotów, z którymi udało się świętokradcom zbiec, przewyższa 1 milion dinarów

„Wy wszyscy teraz chowacie głowy pod skrzydełka"

Dalsze zeznania świadków oskarżenia

w procesie o nadużycia na Centralnej Targowicy

Wczoraj w ósmym dniu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie afery na Centralnej Targowicy w Mysłowicach, w dalszym ciągu zeznawali świadkowie oskarżenia.

Jako pierwszy świadek zeznawał kupiec żydowski, Rossinger.

Świadek ten zeznawał bardzo ostrożnie i starał się, o ile możności, oskarżonym nie szkodzić, to też przewodniczący upomina go kilkakrotnie, że musi zeznawać prawdę.

Świadek ten zeznał, że towar spędzał na Targowicę mysłowicką, jednak w 1930 r. przeniósł się na Targowicę sosnowiecką. Za powrót otrzymał od Kazonia w 1931 r. 15.000 zł. gotówką.

Nie otrzymywał jednak żadnych bonifikat.

W czasie zeznań tego świadka wyszło na jaw, że poza Związkiem Kupców i Komisjonerów Woj. Śl., którym kierował osk. Kazoń, istniał w Mysłowicach podobny związek kupców żydowskich. Tym ostatnim rządził znowu drugi oskarżony, Fruchthaendler, będąc jego wiceprezesem. Prezesem był wysunięty przez osk. Fruchthaendlera p. Engelstein.

Związek ten również czerpał zyski z t. zw. „łebkowego". Świadek dowiedział się, że pieniądze te nie idą na popieranie handlu, lecz na prywatne pożyczki i dlatego handlarze protesto wali przeciwko potrąceniu „łebkowego".

Przewodniczący: Czy pan wie, że Fruchthaendler zabrał ze związku żydowskiego 3000 zł.?

Św. Rossinger: Słyszałem, że pożyczył sobie 3000 zł., a Engelstein 1000 zł. Obecnie jestem prezesem tego związku i przez adwokata domagamy się zwrotu tych pieniędzy.

Przew.: Czy spółdzielni Kazonia i Fruchthaendlera sprzedawał pan towar na eksport i kto panu za ten towar płacił?

Świadek: Sprzedawałem i pieniądze przeważnie otrzymywałem z kasy Targowicy.

Prokurator: Ile bydła spędzał pan do Mysłowic?

Świadek: 8 do 10 wagonów tygodniowo i należałem do najpoważniejszych kupców.

Prokurator: Czy bydło na eksport szło przez Targowicę?

Świadek: Nie szło zawsze wprost.

Jako następny zeznawał świadek kupiec, Józef Czerwiński z Katowic, który w 1933 r. targował w Mysłowicach. Handlował on nierogacizną i jako opłatę targową płacił 3.15 zł. od sztuki. Do tego doliczano najpierw 30 gr., a później 20 gr. tytułem „łebkowego" dla związku. Gdy osk. Kazoń nie zwoływał zebrań związku, świadek ten interweniował u sekretarza p. Ficowskiego, następnie zaś zebrał podpisy i domagał się natychmiastowego zwołania zebrania celem złożenia sprawozdania z działalności i dokonania wyboru nowego zarządu.

Pismo to odniosło ten skutek, że po dwóch latach zwołano zebranie likwidacyjne, na które przybyło 5 członków. Handlarzom szedł osk. Kazoń na rękę, bo dawał im w razie potrzeby pożyczki z kasy targowej.

Dalszy świadek, Władysław Aniołek, zamieszczał w brukowej prasie artykuły przeciwko Targowicy. Informacji udzielali mu pp. Piotrowski i Bełczyński. Później wydawał osobną gazetę do walki z Targowicą. Na pytanie obrońcy, świadek Aniołek zaprzeczył, jakoby za nie umieszczanie artykułu w założonym przez siebie piśmie pobierał pieniądze.

Starał się on o posadę księgowego na Targowicy. Świadek w końcu stwierdził, że za milczenie ofiarowano mu 10 tys. zł.

Radny miejski i kupiec Paweł Figiel z Mysłowic zeznał, że zjawili się u niego pp. Piotrowski i Bełczyński, którzy mówili mu o nadużyciach na Targowicy. Zarzuty te spisał, po czym udał się świadek do burmistrza, któremu o tym zawiadomił.

Na publicznym posiedzeniu rady miejskiej dr. Karczewski oświadczył, że „wszystko jest w porządku".

Przew.: Dlaczego pan poszedł do burmistrza?

Świadek: Bo były to tylko pogłoski, a w zarzuty nie wierzyłem.

Przew.: Wy wszyscy teraz chowacie głowy pod skrzydełka. Dawniej robiliście wszystko, wydawaliście gazety, a teraz twierdzi pan, że nie wierzył w te nadużycia.

Świadek: Ja zawiadomiłem burmistrza i spełniłem mój obowiązek radnego.

Radny miejski, Antoni Muczała z Mysłowic, również spisał wszystkie zarzuty, stawiane Targowicy przez pp. Piotrowskiego i Bełczyńskiego i pismo to doręczył burmistrzowi, p. Karczewskiemu, który przyznał, że niektóre zarzuty są uzasadnione i przyobiecał zrobić porządek. Świadkowi podpadło, że na Targowicy były za wysokie koszta administracyjne. Interpelowany w tej sprawie p. Karczewski odpowiedział:

„Targowica jest spółką prywatna i my nie mamy prawa zaglądać do jej interesów, bo byłoby to bezprawiem".

W końcu świadek zeznał, że p. Karczewski niechętnie udzielał informacji o Targowicy, gdyż nie wiedział, co się tam działo.

Wszystkim świadkom osk. Kazoń zadaje pytania, zmierzające do zdyskredytowania świadka, p. Piotrowskiego, zarzucając mu, że sprzeniewierzył pieniądze, przeznaczone na biednych itp.

Spłonęło gospodarstwo

OD LAMPY W STODOLE.

Onegdaj spłonęło całe gospodarstwo St. Grzyba w Kostrzy pow. limanowski. Ogień strawił dom mieszkalny, stajnię i stodołę, przyczem spaliły się dwa konie 5 krów, maszyny rolnicze oraz znajdujące się jeszcze w stodole resztki zbiorów i znaczne ilości słomy wraz ze sianem. Ogólne straty wynoszą około 10.000 zł.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. W stodole nocowali zawsze synowie gospodarza, biorąc ze sobą lampę naftową. Krytycznej nocy od lampy tej zajęła się słoma, powodując w następstwie groźny pożar.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

75.

Bez dłuższych wypytywań, Joinvil le wszczął po niemiecku dialog, które go kapitan przez grzeczność nie przerywał, a przy którym Helena nie okazywała najmniejszego niepokoju.

Joinville zapytał ją najprzód, dlaczego znalazła się na ulicy w Paryżu po nocy, ona zaś odpowiedziała mu bez wahania, po saksońsku:

— Szukałam pańskiego mieszkania Pamiętałam, że pan mieszka w pobliżu rzeki, na końcu mostu, za wielkim pałacem. Szukałam od kilku godzin i nie mogłam znaleźć. Rozpacz mnie ogarnęła. Postanowiłam umrzeć. Już miałam się rzucić do Sekwany, gdy mnie za trzymał pański przyjaciel. Z początku przeklinałam go, wtem wymówił pańskie nazwisko. Domyśliłam się, że mnie chce zaprowadzić do pana i poszłam z nim.

— Dziękuję pani za to — szepnął Joinville, głęboko wzruszony. Ale skąd że pani szłaś, na Boga?

— Z miejsca, gdzie o mało co nie umarłam z przestrachu... Nie wiem, dlaczego mnie tam zawieziono... Zasta łam kilku mężczyzn i kobietę, całkiem mi nieznanych... Nie rozumiałam, co mówili... Naraz wprowadzono mnie do pokoju, w którym było zupełnie ciemno... Po tym otworzono okno... i wtedy zobaczyłam...

— Co?...

— Okropną rzecz!... uciętą głowę!...

— O!... i oni śmieli!...

— A głowę tę poznałam... była to głowa siostry mojej, Ireny.

Na to imię Ireny, które Vitrac wyszeptał, ujrzawszy u nóg swych bladą i zakrwawioną głowę kochanki. Cavaroc, który, o ile mógł, chwytać sens rozmowy, zaklął siarczyście po francusku, a Joinville zawołał po niemiecku:

— Siostrę pani!.. Kobieta, którą zamordowano, była pani siostrą?

— Teraz nie dziwię się przekleństwu — mruknął kapitan...

— Zamordowano ją, powiada pan? — spytało dziewczę. — Kto ją zamordował?

— Nie wiem — skądżebym wiedział? Już od trzech dni nie widziałem się z panią ani z pani stryjem.

— Ze stryjem?...

— Jakto! a hrabia Borodino?

— Nie jestem jego synowicą... mam tylko szwagra p. Konstantego Carstantego Caritidesa, który przed trzema laty ożenił się z moją siostrą Ireną.

— Skądże więc mieszkałaś pani w domu u pana Borodino?

— W zeszły czwartek przyjechałam... spodziewałam się tu zastać Irenę... która do mnie pisała... Szwagier mój jest bliskim przyjacielem p. Borodino... mieszkał u swego przyjaciela z żoną... tymczasem Irena i on odjechali w przeddzień mego przybycia... P. Borodino zapewnił mnie, że powrócą w tym tygodniu... Wierzyłam mu, a gdy się przekonałam, że mnie oszukuje...

— Skąd pani przyjechałaś do Paryża?

— Z Austrii, z Wiednia. Byłam w klasztorze, w którym mnie umieściła siostra, po śmierci matki.

— Matka pani zginęła podczas pożaru...

—Tak. Czy to pan Borodino pa nu powiedział?

— Mówił mi również, że pani skutkiem tego wypadku nagle straciła mowę.

— Ja!... to kłamstwo!... A! więc to dla tego zakazał mi mówić!

— W jakim celu?

— Na prośbę Ireny, jak mnie zapewnił. Nie pytałam go o więcej i byłam posłuszną... Kochałam siostrę jak matkę, i wiedziałam od niej, że mąż jej zamieszany był w jakimś spisku. Myślałam, że się bał, ażebym io nie zdradziła jakiem nierozważnem słówkiem.. Zresztą nietrudno mi było milczeć... nie umiem po francusku... a nie zrozumianoby mnie, gdybym mówiła po grecku lub po niemiecku. Nie wyrzekłam ani słowa, aż do chwili, kiedym się znalazła nagle wobec zeszpeconej głowy ukochanej siostry... wtedy za wołałam po grecku: I adelphi mou...

— A. p. Borodino... był przy tym?

— Tak... alem go później nie widziała... przeniesiono mnie... Kiedym odzyskała zmysły... zaraz postanowiłam uciec... bałam się go...

— I pozwolił pani odejść?

— Nie było go. Przy mnie znajdował się doktór i jakaś nieznajoma kobieta, a ci mnie nie zatrzymywali.

— Gdzie więc pani byłaś, kiedy zemdlałaś?

— Nie wiem. W południe przyszedł malarz dla malowania mego portretu w pawilonie, gdzie mieszkałam u p. Borodino.

— Vitrac — rzekł Joinville.

— Zdaje mi się, że tak się nazywa Malowal. kiedy wszedł jakiś człowiek Między nim a tymi panami dość długo trwała rozmowa. Potym p. Borodino powiedział, że mam mu towarzyszyć... dokąd, nie nadmienił... i raz mi jeszcze zalecił, ażebym nie odpowiadała, choćby mnie nawet pytano po grecku lub po niemiecku.

d. c. n.

Komintern pracuje z dużą precyzją

Dużo mówi się i pisze o działalności Kominternu na terenie t. zw. w żargonie komunistycznym — „państw burżuazyjnych" Mało jednak ludzi zdaje sobie sprawę z tego, jak rozbudowany jest aparat organizacyjny i propagandowy Kominternu, jak funkcjonuje ta olbrzymia i z precyzją zmontowana machina.

Do 1933 r., a więc do przewrotu narodowo-socjalistycznego w Niemczech centralą propagandy wywrotowej na Europę było zachodnio-europejskie biuro Kominternu w Berlinie. Dojście do władzy narodowych socjalistów zmusiło Komintern do szukania innego ośrodka swej działalności. Po dwu letnich próbach zorganizowania centrali w różnych stolicach europejskich w 1935 r. przeniesiono biura Kominternu do Pragi. Praga okazała się szczególnie dogodną ze względu na to, że komunizm jest w Czechosłowacji ruchem legalnym, a ponadto zawarcie w 1935 r. sojuszu pomiędzy Czechosłowacją a Sowietami stworzyło odpowiednią atmosferę do ożywienia działalności komunistycznej w tym kraju.

Niedługo po przeniesieniu do Pragi, biura Kominternu zostały zreorganizowane i w rezultacie powstały dwa ośrodki centralne na Europę: biuro zachodnio-europejskie w Paryżu, działające na terenie państw zachodn. Europy, oraz biuro środkowo-europejskie w Pradze, obejmujące swą działalnością Polskę, Austrię, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Jugosławię i południowe Niemcy.

Kierownikiem biura środkowo - europejskiego mianowany został przez Komintern sekretarz generalny komunistycznej partii Czechosłowacji, poseł do parlamentu praskiego Klemens Gottwald. Gottwald pozostaje w stałej łączności z Moskwą, gdzie często przebywa z racji powołania go do grona pięciu członków sekretariatu politycznego Kominternu.

W ten sposób Czechosłowacja stała się bazą wypadową dla Kominternu, a komunistyczna partia Czechosłowacji przejęła z ramienia Kominternu funkcje nadrzędne i nadzorcze w stosunku do nielegalnych partyj komunistycznych państw, wchodzących w rejon akcji Pragi. Władze tych partyj mają przeważnie swą siedzibę w Czechosłowacji.

M. in. „opiekę" i pomoc znalazła w Czechosłowacji komunistyczna partia Polski. Biuro polityczne tej partii mieści się w Pradze, a jej oficjalny organ „Nowy Przegląd" był przez dłuższy czas drukowany w Czechosłowacji i stąd nielegalnie przewożony do Polski.

Do Pragi odbywają częste podróże działacze komunistyczni z Polski

W tym celu partia ta posiada wzdłuż granicy polskiej liczne placówki „przerzutowe", na których czele stoją wysocy dygnitarze partyjni, często posłowie do parlamentu czeskiego Placówki te mają za główne zadanie przerzucanie do Polski wywrotowców oraz transportowców bibuły komunistycznej. W akcji tej zaangażowani są następujący posłowie do parlamentu praskiego: August Kliment, Karol Śliwka, Sikory, Clementis, Kosik i in. W placówkach „przerzutowych" prowadzone są stałe kursy instruktorskie, których absolwenci kierowani są do Polski z instrukcjami, otrzymanymi przez komunistyczną partię Czechosłowacji z ramienia Kominternu. Ważną rolę przy rekrutacji agitatorów i w pomocy dla zbiegów komunistycznych z Polski odgrywa instytucja „Solidarita" w Pradze, która legalizuje pobyt komunistów zagranicznych w Czechosłowacji, wyrabia im dokumenty, pozwolenia pobytu itd. Wreszcie, zarówno w Pradze, jak i w szeregu innych większych miast Czechosłowacji istnieją liczne punkty zborne dla komunistów z Polski, wyposażone często, jak np. w Orłowej, Cieszynie i in. we własne domy. W punktach tych znajdują się często również specjalne drukarnie dla bibuły komunistycznej przeznaczonej na „eksport" do Polski, składy dla przechowania bibuły, domy dla spotkań kurierów itp.

Olbrzymia i świetnie zorganizowana, wyposażona we wszelkie środki aparatura skierowana ze specjalnym naciskiem na propagandę komunistyczną w Polsce, — jest wymownym świadectwem dużej wagi, jaką Komintern przywiązuje do działalności wywrotowej na terenie Polski.

R. J.

Związek Polaków w Czechosłowacji

domagać się będzie autonomii dla ludności polskiej

Związek Polaków w Czechosłowacji ogłosił następującą odezwę:

Do ludności polskiej w Czechosłowacji!

W chwili, gdy ważą się w republice czechosłowackiej losy wszystkich grup narodowościowych i gdy na horyzoncie politycznym zarysowuje się obraz innej przyszłości narodowych mniejszości w tem państwie, **przystąpiliśmy do wzmocnienia naszej polskiej całości organizacyjnej**

By móc tem skuteczniej wpłynąć na los naszej polskiej narodowości w tem państwie i na ukształtowanie egzystencji i dobra naszego ludu, stworzyliśmy tylko jeden wspólny polityczny związek całej naszej polskiej ludności,

Związek Polaków w Czechosłowacji

Dotychczasowe stronnictwo polityczne Związek Śląskich Katolików i Polska Partia Ludowa przestają od tąd istnieć jako czynnik polskiej polityki narodowej, a zastępowanie spraw narodowych i obrona polskiego ludu w Czechosłowacji w sprawach politycznych przechodzi na Związek Polaków w Czechosłowacji.



Z Polską Socjalistyczną Partią Robotniczą chcemy utrzymywać dobre stosunki i współpracować z nią dla dobra polskiego ludu.

Cele nasze wynikają z obowiązków naszych wobec naszego Narodu i naszego ludu.

Nie ustaniemy w walce o nasze prawa: nim nie zostanie przywrócony polski narodowy stan posiadania z czasów przed rozdziałem Śląska Cieszyńskiego, nim nasz polski lud nie zyska zupełnego równouprawnienia, nim nie zyska zupełnej możności utrzymania życia i słusznej egzystencji na ziemi swych przodków,

jak długo na jakimkolwiek stanowisku przy równej fachowej kwalifikacji będą mieli pierwszeństwo obcy przybysze,

nim nie zostaną stworzone niewzruszone gwarancje narodowego rozwoju, tak dla całości naszej narodowej grupy, jak i dla pojedyńczych jej członków.

Ponieważ dotychczasowe drogi do uzyskania tych celów zawiodły i w drodze przyrzeczonych zarządzeń administracji państwowej osiągnąć ich nie zdołaliśmy, jest koniecznym, aby ustawowo również i polskiej ludności zagwarantowano prawo samodzielnego decydowania o potrzebach kulturalnych, gospodarczych i społecznych oraz ich zaspokojeniu.

Związek Polaków w Czecho-Słowacji przeto domagać się będzie, na wzór innych grup narodowych w tym państwie narodowej autonomii w ramach republiki czechosłowackiej także dla ludności polskiej.

Polacy w Czechosłowacji!

Dla ogólnego dobra, dla ludu i narodu zrobiliście ofiarę ze swych stronnictw. Wzywamy was teraz do jedności obozu, do jedności, do solidarności w jednym związku Polaków w Czechosłowacji.

Dzisiaj nikt nie śmie pozostać na uboczu, wzywamy wszystkich do solidarnej, karnej, prowadzonej celowo pracy przez Związek Polaków w Czechosłowackiej".

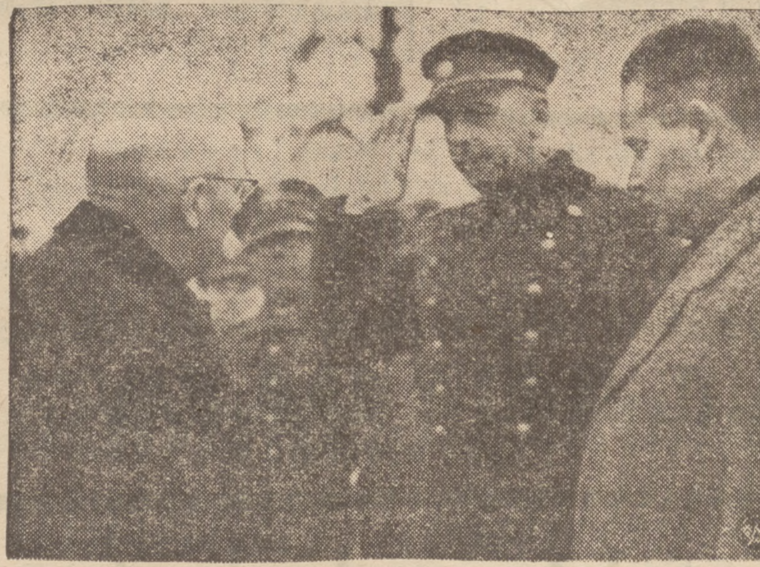
Posłowie Polski i Litwy

obejmują swe placówki

Posłowie Litwy i Polski przybyli już na swoje placówki dyplomatyczne. Poniżej zamieszczamy dwa zdjęcia przedstawiające momenty: powitania posła litewskiego płk. Skirpy w Warszawie i posła polskiego min. Charwata na granicy polsko - litewskiej.



Na zdjęciu — min. Skirpa w towarzystwie radcy MSZ. **Kościałkowskiego i sekretarzy** Poselstwa Litewskiego w Warszawie, po przybyciu na **dworzec Główny.**



Powitanie pierwszego posła RP. w Kownie min. Charwata na granicy polsko-litewskiej przez naczelnika sąsiadującego z granicą powiatu Mariampolskiego (w mundurze), w chwili przekroczenia przez min. Charwata granicy litewskiej w drodze do Kowna

Na froncie politycznym

GRUPA „JUTRA PRACY" WYSTĄPI Z DEKLARACJĄ.

W kołach politycznych pojawiły się pogłoski, iż w najbliższym czasie grupa parlamentarna „Jutra Pracy" (Budzyński, Hoppe, Dudziński i inni) wystąpić ma z deklaracją społeczno — polityczną oraz tezami, które mają być wytyczną w pracy parlamentarnej tej grupy. Deklaracja ta miałaby być ogłoszona za pomocą prasy zaraz po ukończeniu Sesji, lub na jednym z pierwszych posiedzeń Sesji Nadzwyczajnej. Deklaracja i czy odnosiłyby się — według wersyj tylko do działalności parlamentarnej tej grupy akcji t. zw. terenowej nie zamierza ona organizować.

GEN. ROJA PRZEMAWIA NA WIECACH PPS.

Na wiecach PPS. w Toruniu i Gdyni przemawiał gen. Roja, podkreślając konieczność ścisłego porozumienia między Stron. Lud. a PPS. W Toruniu członkowie Stron. Narodowego zaatakowali zebranie.

Kara grzywny za odstępowanie

LUB POŻYCZANIE WŁASNYCH DOKUMENTÓW.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym przewiduje, że osoba uprawniona do świadczeń z instytucji ubezpieczeń społecznych, która świadomie pożycza lub odstępuje własne dokumenty służące do uzasadnienia praw do świadczeń, innym osobom, nieuprawnionym do tych świadczeń — podlega karze grzywny oraz zwrotu kosztów poniesionych z tego tytułu przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

Problemy dnia

O stworzenie komunikacji wodnej

między Zagłębiem Węglowym a C. O. P.

Szybki rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego, położonego w widłach Wisły i Sanu, wymaga stworzenia w najkrótszym możliwie czasie dogodnych warunków dla komunikacji wodnej.

Przede wszystkim konieczne jest stworzenie komunikacji rzecznej i kanałowej między Zagłębiem Węglowym a C. O. P.

Sprawą tą zainteresował się m. in. przemysł węglowy, którego przedstawiciele odbyli szereg narad na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Konkretne wnioski w tej sprawie mają być w niedługim czasie przedłożone Ministerstu Komunikacji, które ze swej strony również opracowało plan połączenia Zagłębia z C. O. P.

Dojazd z Zagłębia do Wisły stanowi Przemsza, częściowo już uregulowana. Zbyt płytka — musi być pogłębiona, tak, by mogły ją przebywać barki 500-tonowe. W r. 1914 przystąpiono do budowy specjalnego kanału Zagłębie—Kraków dla statków 600-to nowych. Wydano na ten cel wielką sumę, która w przeliczeniu równałaby się około 18 milionom zł., z tego 6 milionów zł. na wykup gruntów. Realizacja budowy tego kanału wymagała by jednak ogromnych kosztów bo z górą 50 milionów zł. Odkładając z braku funduszów te inwestycje tym bardziej należy kanalizować Przemszę, gdyż kosztować to będzie znacznie taniej.

Dalszą koniecznością jest uregulowanie, względnie skanalizowanie Wisły od Krakowa do ujścia Sanu. Według istniejącego planu nastąpić ma w niektórych miejscach zmiana koryta Wisły, przez skierowanie go do specjalnie wybudowanych obok kanałów. **Przełożenie koryta wymagać będzie wielkich prac i zwiększy koszty, zapewni jednak spław statków 500 do 600-tonowych.**

Uregulowany i przystosowany do żeglugi musi być także San. W związku z budową elektrowni pod Niskiem nad Sanem równocześnie projektowana jest tam budowa portu węglowego, który następnie stać się ma dużym portem handlowym, obsługującym tę część C. O. P.

Przewidywana jest także rozbudowa portu handlowego w Sandomierzu tak, by przeładunek roczny mógł osiągnąć przynajmniej ćwierć miliona ton.

Całość tych robót ujęta jest w ramy 8-letniego planu budowy koszt usplawienia Przemszy, Wisły i Sanu wyniesie minimalnie 50 milionów zł., czyli rocznie trzebaby na ten cel przeznaczać 12 i pół miliona zł.

Robotnicy Huty Bankowej

kupują karabin maszynowy

Robotnicy Huty Bankowej oddziału „Akcesoria kolejowe" w Dąbrowie, dbając o dobro i potęgę Rzeczypospolitej postanowili zarobek z przepracowanych dwuch dni oddać na Fundusz Obrony Narodowej, **przeznaczając te pieniądze na kupno karabinu maszynowego.**

Piękny ten czyn obywatelski ludzi świata pracy będzie niewątpliwie przykładem dla innych.

Listonosz fałszował pokwitowania

na przekazach pieniężnych

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał wczoraj listonosz z Ząbkowic 31-letni Stefan Tomczyk (Ząbkowice, ul. Komorna 12), jako oskarżony o sprzenie wierzenie. Tomczyk, pełniąc służbę w ząbkowickim urzędzie pocztowym, przywłaszczył sobie ponad 300 złotych, fałszując pokwitowania adresatów na przekazach pieniężnych. Gdy nadużycia wyszły na jaw, T. przyznał się do winy, tłumacząc się tym,

iż wypłacił komuś więcej pieniędzy aniżeli się należało i stąd powstał deficyt, którego z swych skromnych poborów pokryć już nie był w stanie.

Sąd, ze względu na młody wiek oskarżonego i dotychczasową jego niekaralność, wymierzył mu rok więzienia z pozbawieniem praw, wykonanie jednak kary pozbawienia wolności zawiesił mu na okres dwuletni.

Ukonstytuowanie się zarządu

ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI DRUKARŃ W ZAGŁĘBIU.

Onegdaj odbyło się konstytucyjne zebranie zarządu zrzeszenia właścicieli drukarń w Zagłębiu Dąbrowskim. Zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — R. Monsiorski, wiceprezes — J. Kłos sekretarz — A. Stypa, skarbnik — W. Zieliński, członek zarządu — E. Mirek, zastępca sekretarza i gospodarz — Koziński.

—(o)—

Wielki dar dla dzieci

W DĄBROWIE

W Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu zbiórki na święcone dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Przewodniczył zebraniu inż. Jackiewicz, sekretarzował p. W. Modrzejowski.

Licznie zebrani przedstawiciele miejscowych instytucyj, związków, stowarzyszeń, szkolnictwa i organizacyj postanowili wszcząć energiczną akcję w kierunku zdobycia na święcone dla dzieci jak największych funduszów.

Zbiórka na ten cel odbędzie się w dniu 3 kwietnia pod hasłem: „Wielki dar dla dzieci".

Skąd nastąpi start

balonu polskiego do stratosfery

Jak już donosiliśmy, projektowany na miejsce startu balonu stratosferycznego Ojców, po szeregu dokładnych badań okazał się miejscem nie odpowiednim.

Ani warunki meteorologiczne — prądy lokalne — ani też terenowe — zbyt wąska dolina — nie odpowiadają wymaganiom, jakie stawia start tak olbrzymiego balonu.

W celu ostatecznego rozwiązania tego problemu i ustalenia miejsca startu, od którego w znacznej mierze zależy powodzenie lotu, wyjechała z Warszawy komisja,

która ma za zadanie dokładne zbadanie miejsc projektowanych na start.

Komisja udała się najpierw do Zakopanego celem zbadania doliny Tatr. Zachodnich, a następnie w doliny Bieszczad w okolicy Sławska. Powrót komisji przewidywany jest za kilka dni.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

O dzierżawie teatru

Do Redakcji „Expresu Zagłębia".

Szanowna Redakcjo! We wczorajszej „Torpedzie" w rubryce „Na ucho" ukazała się plotka, jakobym wraz z dyr. Grodnickim zamierzał wydzierżawić teatr sosnowiecki. Komunikuję tedy uprzejmie, że nie zamierzałem, nie zamierzam i prawdopodobnie nigdy nie będę miał tak szaleńczych zamiarów.

Niemniej jednak jestem do głębi wzruszony interesowaniem się miejscowych plotkarzy moją skromną osobą, choć doprawdy ze swej strony nie czynię nic, aby ich do tego niewdzięcznego zajęcia nakłaniać.

Z poważaniem
K. ĆWIERK.

Sosnowiec, 1.IV. 1938 r.

—oOo—

Drzazgi

Plotka

Mieliśmy możność plotkę powyższą przyłapać na gorącym uczynku.— Onegdaj bowiem złożył naszej redakcji wizytę dyr. J. Golaszewski, który oświadczył nam co następuje:

„Ponieważ od dłuższego czasu zauważyłem, że w pewnych miejscowych dziennikach pojawiają się systematycznie niestworzone plotki na temat teatru, przeto postanowiłem jednego z osobników podejrzanych o wynoszenie tych plotek wypróbować.

W tym celu widząc owego pana w sąsiednim pokoju powiedziałem głośno do kolegi, że podobno dyrekcję teatru ma objąć jeden z miejscowych dziennikarzy i jakiś b. dyrektor sosnowieckiego teatru. Oczywiście nie wymieniałem żadnych nazwisk. Szło mi tylko o sprawdzenie, czy rzeczywiście ów osobnik wynosi wszelkie wiadomości z teatru".

No i rybka połknęła przynętę. — Umyślnie puszczona w obieg plotka znalazła się na łamach jednego z dzienników, który w złośliwy sposób dorobił jej jeszcze głowę, dodając nazwiska.

Tak oto naprawdę wygląda „źródłowość" informacyj naszych kochanych zagłębiowskich dzienników.

Oj, panowie, panowie...

Przy głośniku

ZE WSPOMNIEŃ KOMILITONA.

Dziś o godz. 16.15 rozgłośnia katowicka nadaje na fali ogólnopolskiej lekką audycję muzyczno — słowną pt. „Ze wspomnień komilitona".

Autorzy Zbigniew Lipczyński i Jerzy Tepa przypomną radiosłuchaczom dawne czasy pierwszych sobótek studenckich — kiedy to przy kuflu piwa i w obłokach dymu z cybucha powstały pełne czaru i fantazji młodzieńczej piosenki kamiltonów.

Audycję tą usłyszymy w wykonaniu „Śląskiej Pozytywki".

Ciekawy proces o zniesławienie
b. dozorcy kopalni „Jowisz"

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu jako odwoławczym zakończył się wczoraj ciekawy proces o zniesławienie, wytoczony szeregu górnikom z tow. „Saturn" oraz ich żonom przez b. dozorcę kop. „Jowisz", Józefa Żątowskiego (Wojkowice Komorne, Staszica 5).

Żątowski oskarżony został przed władzami towarzystwa, że za wyrobienie posady na jednej z kopalń. wchodzących w skład towarzystwa „Saturn",

pobierał łapówki w kwocie kilkudziesięciu złotych od osoby.

Ile było w tym prawdy — nie wiadomo, dość jednak, że Żątowski został z zajmowanego stanowiska wydalony.

Usiłując się zrehabilitować w oczach społeczeństwa, Żątowski wytoczył oskarżycielom proces i zniesławienie.

Pierwsza rozprawa odbyła się w Sądzie Grodzkim w Czeladzi, który na rzekomych oszczerców Żątowskiego wydał wyrok uniewinniający, odrzucając tłumaczenie się Żątowskiego, iż padł ofiarą rozgrywek polityc:nych pomiędzy organizacjami zawodowymi

Obecnie Sąd Okręgowy w Sosnowcu uniewinniający wyrok Sądu Grodz kiego zatwierdził, obciążając Żątowskiego kosztami sądowymi na rzecz oskarżonych przez niego osób.



Awanse robotników kopalnianych
nastąpią z dniem 1 maja br.

W dniu wczorajszym w Sosnowcu odbyły się bezpośrednie pertraktacje między radą zjazdu przemysłowców górniczych a sekretarzami C. Z G. p. Bielnikiem i Z. Z. P. p. Rzepę w sprawie awansów robotników kopalnianych.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacyj ustalono, że z dniem 1 maja b. r. nastąpią awanse pomocy górniczej pod ziemią, pomocy na powierzchni, robotnic i pomocy rzemieślniczej.. Stawki zarobkowe dla tych kategoryj podwyższone zostaną o pół punktu, t. zn. zarobki wzrosną około 3 proc. Młodzież górnicza zaawansuje o jeden punkt. Podwyżka wyniesie tu około 5 proc.

Poza tym na przybierkach i pochylni wprowadzony zostanie skord, przy czym zarobek będzie większy o 25 proc. od normalnej dniówki.

O pracy
WALCZĄCYCH Z BEZROBOCIEM.

O pracy biur Funduszu Pracy będzie mowa w pogadance dzisiejszej o godz. 17. Autorem pogadanki radiowej jest Romana Dalborowa. Największym bodaj dla człowieka dzisiejszego jest bezrobocie. Planowa i dobrze zorganizowana pomoc dla ludzi, pozbawionych pracy jest pierwszym obowiązkiem społecznym. Pośrednictwo pracy dla tych mas wziął na swe barki Fundusz Pracy, posiadający biura i ekspozytury we wszystkich większych miastach Polski. Autorka opowie właśnie o metodach pracy tych biur i panujących tam nastrojach.

Zniknie woda i błoto
Z UL. POLNEJ W CZELADZI.

Na 8 bm. wyznaczone jest posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi. Porządek obrad przewiduje sprawę uchwalenia regulaminu o udzieleniu pracownikom miejskim i płatnym członkom zarządu miejskiego zaliczek zwrotnych na uposażenia względnie wynagrodzenia, sprawę zamiany gruntów z tow. Czeladź pod budowę drogi, prowadzącej do szybu pod Małobądzem i dalej sprawę sprzedaży gruntu miejskiego zw. „klinem" obok Piasków

Rada poza tym zajmie się sprawą wykupu gruntu od kilku osób pod budowę ulicy Polnej w Czeladzi, która stale stoi pod wodą, rozpatrzy wniosek zarządu miejskiego o zaliczenie Czeladzi do miast posiadających ponad 25 tys. mieszkańców i wreszcie rozpatrzy wniosek o przydzielenie placu przy ul. Bytomskiej pod budowę domu katolickiego w Czeladzi.

Początek posiedzenia o godz. 7 wiecz.

Nowa organizacja zawodowa
POWSTAŁA NA TERENIE ZĄBKOWIC.

Pod przewodnictwem p. Antoniego Nowaka na Basiuli odbyło się zebranie organizacyjne robotników Belgijskiej S-ki w Ząbkowicach w sprawie utworzeniu na terenie Ząbkowic oddziału Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Chemicznego).

Na wstępie p. Antoni Nowak omówił cele i zadania ZPZZ, jak również i stosunek tej organizacji do państwa. Z kolei p. E. Zachormin odczytał deklarację ideową oraz statut organizacyjny. Zebrani deklarację ideową przyjęli jednogłośnie.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Zachormin Eugeniusz — prezes, Kluzek Władysław — wice prezes, Reutt Leonard — sekretarz, Delorm Feliks —skarbnik, Mucha Bolesław — zastęp. sekretarza, Malinowski Szczepan, Nnędza Julian członkowie.

Do komisji Rewizyjnej weszli pp.: Cyba Bolesław przewodniczący, Dydak Feliks Rabsztyn Józef.

Po odczytaniu protokułu i odśpiewaniu pierwszej Brygady zebranie zostało zakończone. Dodać należy, że od dziś liczy z górą 150 członków.

Całość służby u zaborców
zalicza się od 1 lipca emerytom państwowym

Najpoważniejszą zmianą, jaką do obowiązujących przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników państwowych wprowadziła ustawa z dnia 15 marca rb.

jest przywrócenie od 1 lipca 1938 r. zaliczenia całości rzeczywistej służby w b. państwach zaborczych.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wydało już odpowiednie zarządzenia, aby wszystkie przeliczenia emerytur zostały na czas dokonane.

Czytelnicy nasi
komunikują nam, że...

Dzielnica Kopernika w Dąbrowie Górniczej znajduje się od dłuższego czasu w zupełnym zaniedbaniu. Magistrat nie utrzymuje wcale bruków, ani chodników, tak, że w niektórych miejscach nie możliwe jest zupełnie przejście. A już największe bajora znajdują się obok placu miejskiego przy ul. Wąskiej. Może by zarząd miasta wziął pod uwagę przy wiosennych robotach tę dotychczas pomijaną dzielnicę.

Klimontów od kilku lat czynił starania o założenie instalacji elektrycznej. W ubiegłym roku dyrekcja Elektrowni Zagłębia przyrzekła przeprowadzić instalację z wiosną br., kiedy jednak mieszkańcy Klimontowa zwrócili się do Elektrowni w tej sprawie, okazało się, że budżet Elektrowni na rok bieżący nie przewiduje budowy tej linii.

Obecnie mieszkańcy Klimontowa za naszym pośrednictwem zwracają się z prośbą o rozpatrzenie ich postulatów.

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, na dające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61692) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

Wiadomości bieżące

Piątek 1 Kwiecień	Dziś: Teodory Jutro: Franciszka Wschód słońca: 5,13 Zachód słońca: 6.08

— **WIELKI KONCERT.** W sali P. P. Z. Z. P. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się w sobotę dn. 2 bm. wielki koncert. Początek o godz. 20 ej.

Dochód na kolonie letnie koła opieki rodzicielskiej przy gimnazjum i liceum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu.

— **ZEBRANIE CZŁONKÓW KOMITETU FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ.** W poniedziałek 4 bm. odbędzie się w magisrtacie czeladzkim zebranie w sprawie wszczęcia akcji na FON. Początek o godz. 19.

— **DOWBORCZYCY!** W dniu 3 kwietnia br. o godz. 10 rano odbędzie się w szkole powszechnej nr. 7 (II piętro, sala geograficzna) przy ul. Żytniej 12 (obok domu społecznego) informacyjne zebranie Dowborczyków, poprzedzone wyświetleniem stop-filmu w 74 obrazach pod nazwą „Dowborczycy". Stop-film obejmuje historię tworzenia się i walk I Polskiego Korpusu od Legionu Puławskiego aż do demobilizacji.

Zarząd oddziału prosi o liczne przybycie wraz z rodzinami. Goście mile widziani.

— **NA WIELKI TYDZIEŃ DO KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.** Tradycyjna pielgrzymka śląska do Kalwarii Zebrzydowskiej na uroczystości wielkotygodniowe organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach, wyruszy z Katowic w niedzielę palmową rano o godz. 10 Postoje na stacjach: Szopienice, Mysłowice, Brzezinki, Imielin, Chełm, Nowy Bieruń. Powrót w Wielki Piątek po południu. Cena udziału obejmująca przejazdy kolejowe i świadczenia pielgrzymkowe wynosi tylko 4.90 zł.

Uczestnicy z miejscowości oddalonych 20 do 40 km. od Katowic korzystają z indywidualnych zniżek dojazdowych i powrotnych. Zgłoszenia przyjmuje Liga Katolicka w Katowicach, 3 Maja 30.

Krwawa bójka o drzewko
zakończyła się śmiercią przypadkowego widza

W Jangrocie powstała bójka pomiędzy Zarębą i Brydzikiem o drzewko.

Do awanturujących się zbliżył się szwagier Zaręby, Jan Kuś.

W zamieszaniu Władysław Brydzik ugodził nożem Kusia w okolice nerek **wbijając mu ostrze bardzo głęboko.**

Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Olkuszu, gdzie Kuś nazajutrz zmarł.

Budujmy szkoły

Zradiofonizowana szkoła
POWSZECHNĄ W KATOWICACH.

Radio w szkole jest już obecnie jedną z niezbędnych pomocy naukowych oraz źródłem rozrywki dla dziatwy, która — niestety — często pozbawiona jest możności słuchania audycji radiowych w domu.

Nic więc dziwnego, że radiofonzacja szkół jest troską nietylko nauczycielstwa ale i rodziców którzy w miarę możności dokładają starań aby zaopatrzyć szkołę w odbiornik radiowy.

Staraniem i z funduszów koła rodzicielskiego Szkoły Powszechnej nr. 3 im. Emilii Palter w Katowicach zainstalowano w 17 salach szkolnych i rekreamyjnych głośniki za pośrednictwem których nadawane są audycje radiowe oraz muzyka z płyt — zwłaszcza przy ćwiczeniach cielesnych. „Stacją nadawczą" szkoły jest odbiornik radiowy ustawiony w pokoju nauczycielskim, a połączony z adapterem i mikrofonem, przy pomocy którego kierownictwo szkoły podaje jednocześnie wszystkim 805 uczenicom komunikaty i zarządzena porządkowe. Mikrofon służy również, do wygłaszania odczytów, pogadanek itp.



Fotografia przedstawia grupę dzieci szkolnych przy odbiorniku radiowym podczas audycji.

——xx——

O jakich zmianach bezrobotny
WINIEN INFORMOWAĆ UBEZPIECZALNIE.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, bezrobotny obowiązany jest zawiadamiać ubezpieczalnię społeczną o każdej zmianie, która zajdzie w okresie pobierania świadczeń, jak np. otrzymanie chwilowego zatrudnienia, zmniejszenie ilości członków rodziny, pozostającej na utrzymaniu bezrobotnego, choroba itp. Zaniedbanie tego obowiązku powiduje utratę świadczeń oraz sankcje karne.

W razie powołania na ćwiczenia wojskowe lub do służby wojskowej w okresie korzystania z zasiłku, należy po odbyciu ćwiczeń lub służby przesłać do ubezpieczalni odpowiednie podanie wraz z zaświadczeniem władz wojskowych o okresie trwania służby.

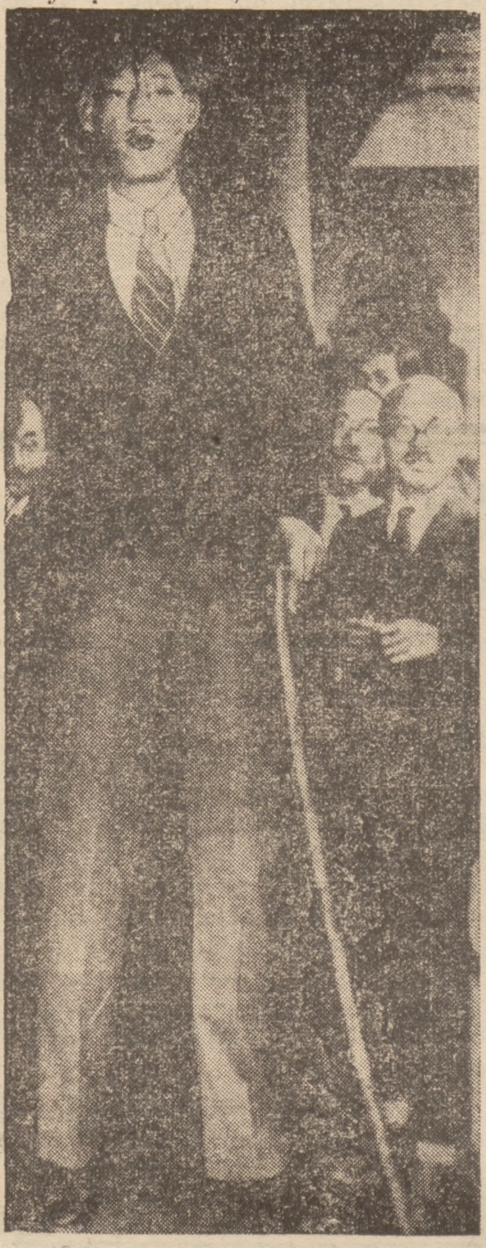
Niebywała sensacja w Sosnowcu
Odczyt Japończyka, najwyższego człowieka na świecie

W dniu wczorajszym przybył do Sosnowca na zaproszenie organizacyj społecznych najwyższy człowiek na świecie Japończyk pan Kin-Fu-Ku. Pan Kin-Fu-Ku bawi od kilku dni w Polsce wygłaszając ciekawe odczyty na temat zatargu japońsko-chińskiego Odczyty są wygłaszane w języku polskim, gdyż matką niezwykłej wysokości Japończyka, który 2.33 mtr. wys. i waży 303 funty jest Polka pochodząca z Zagłębia.

Pan Kin-Fu-Ku wygłosi dziś w sali Teatru Miejskiego odczyt o sytuacji na Dalekim Wschodzie. Pocz. odczytu o godz. 12.15 w południe.

Redakcja nasza chcąc uprzystępnić mieszkańcom Sosnowca wysłuchanie tej interesującej prelekcji zakupiła część biletów, które po okazaniu załączonego niżej kuponu zostaną wydane bezpłatnie zgłaszającym się do naszej redakcji. Z wyciętym kuponem należy się zgłaszać do redakcji w godz. od 11 do 12-tej.

Nie wątpiwy, że Czytelnicy zechcą skorzystać z niebywałej okazji ujrzenia najwyższego człowieka na świecie i wysłuchania jego ciekawego odczytu, zwłaszcza, że do teatru można



się dostać za naszym pośrednictwem bezpłatnie.

Powyżej zamieszczamy podobiznę pana Kin-Fu-Ku stojącego w towarzystwie swego ojca.

Kupon wymienny

na bezpłatne wysłuchanie odczytu w Teatrze Miejskim w Sosnowcu

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 1 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Hokus pokus-dominikus" — wesoła audycja dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15 „Ze wspomnień komilitona" — lekka audycja muzyczno-słowna 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Pośrednictwo pracy — pogadanka 17.15 Z teki kompozytorów lwowskich. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Moscicki 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) 18.10 Muzyka lekka (płyty) 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz 19.30 Recital mandolinowy Fanny Siezak 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert wieczorny z Krakowa 20.50 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna 21.55 „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna (ze Lwowa) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Piątek 1 kwietnia.

11.40 Płyty 13.00 Muzyka operowa płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.3. Solo fortepian. Płyty. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert rozrywkowy. 18.40 Poradnik sportowy 18.45 Świat owadow na przedwiośniu. 18.55 Program ni jutro. 23.00 Pieśni płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 2 kwietnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.15 Koncert solistów muzyka lekka. 16.50 Transmisja nabożeństwa. 17.50 Nasz program 18.0z Wiadomości sportowe 18.10 Pogadanka społeczna 18.15 Płyty 18.30. Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna 21.45 Dwa monologi 22.00 Ork. Adama Hermana. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.00 Patrz programy z Katowic.

——:o:——

Transmisja radiowa
Z MECZU Z JUGOSŁAWIĄ.

Polskie Radio transmitować będzie ostatnie 30 minut meczu Polska — Jugosławia w niedzielę w Belgradzie. Transmisja rozpocznie się o godz. 16.45.

Mecz zaczyna się, jak wiadomo, o godzinie 15.30 na boisku Belgradzkiego Sportowego Klubu.

Sprawozdawcą radiowym meczu będzie p. Frank.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

97,

„Przypuszczano, że pod osłoną nocy odpłynęli do Anglii.

„Poszukiwania trudnemi, jeżeli wprost niemożliwemi, czyniła ta okoliczność, że nie posiadano żadnych pewnych danych co do wspólnika Marcyala Desroches i że dobra wiara Bertranda wydawała się zupełną.

„Taki był stan rzeczy, gdy nowe wypadki wydarzyły się w Paryżu i w Celle-Saint-Clond.

„Musimy je tu opowiedzieć, ażeby czytelnicy prędzej zrozumieli to, co się stało dzisiejszej nocy w Sainte-Adresse.

„Pewnego wieczora, przyjaciel Marcyala Desroches. Daniel de Chantouvert, zgłosił się niespodzianie do pani Cartenat, chcąc się zobaczyć z jej siostrzenicą, nieszczęśliwą małżonką Fernada Desroches.

„Pan Didier de Bourgvieux, siostrzeniec pani Cartenat, obecny był przy tym widzeniu, podczas którego pan de Chantouvert usiłował dowieść że jego przyjaciel nie jest winowajcą.

Zadawszy zręczne pytanie panu de Chantouvert, pan de Bourgvieux nabrał przekonania, że to on ułatwił ucieczkę Marcyalowi Desroches.

„W następstwie tego śmiałego kroku, pan de Bourgvieux nie wahał się już działać, zwierzył się ze swych podejrzeń sędziemuśledczemu, a ten przedsięwziął natychmiast kroki, ażeby aresztować pana de Chantouvert

„Nadto, ponieważ pan Bourgvieux dowiedział się, że ten Chantouvert prowadzi ciągłą korespondencję z oberżystą Bertrandem, powziął przypuszczenie, że Marcyal Desroches mógł wcale nie opuścił Francji i kryć się poprostu w Sante-Adresse; ale ponieważ nie miał pod tym względem żadnej pewności, nie śmiał o tym mówić w sądzie.

„Tylko w dniu, kiedy spodziewał się, że Chantouvert zostanie aresztowany w Paryżu, pojechał do Hawru z ciotką i kuzynką.

„Czy potrzeba dodać, że ta młoda kobieta żyje tylko nadzieją pomszczenia tak nikczemnie zamordowanego małżonka?

„Nazajutrz sprowadzili się oni do willi ustronnej w Sainte-Adresse i wdowa po Fernandzie Desroches posłała do oberżysty Bertranda list dla mordercy, oznaczając mu spotkanie w nocy.

„W godzinę później Bertrand sam przyniósł w odpowiedzi te wyrazy:

„Przyjdzie".

„Teraz nie było już wątpliwości, że Marcyal Desroches ukrywał się w tych stronach.

„Ponieważ spotkanie oznaczone było o godzinie drugiej nad ranem, pan de Bourgvieux uznał za stosowne uprzedzić policję dopiero wieczorem

„Pewny, że Marcyal nadejdzie, chciał, ażeby urządzono pułapkę przy bramie willi; aresztowanie wydało mu się niezawodnem.

„Na nieszczęście, kiedy pan de Bourgvieux stawił się wieczorem u komisarza policji, zastał tu agentów policyjnych, Martina i Fineta; którzy mu oznajmili, iż Daniel de Chantouvert nie mógł być aresztowany w Paryżu i że prawdopodobnie pojechał do Hawru.

„Pan de Bourgvieux opowiedział wtedy, co zamierza uczynić, dodając wszakże, że skoro pan de Chantouvert jest na wolności, wszelkie jego plany stają się daremnemi.

„Bądź cobądź oddział policjantów udał się natychmiast do Sainte-Adresse, i o północy wszelki dostęp do willi był osaczony i strzeżony.

„Niestety! obawy pana do Bourgvieux były aż nadto usprawiedliwione

„Wybiła druga, później trzecia godzina, a nikt się nie pokazywał w pobliżu domu.

„Chantouvert więc uprzedził swego przyjaciela.

„Wyprawa spełzła na niczem.

„W chwili jednak, kiedy agenci zamierzali już wracać do Hawru, agent Finet spostrzegł drabinę, przystawioną zewnątrz parkanu willi.

„Ślady kroków były jeszcze świeże, noc zeszła odznaczała się wilgocią, a ślady te wskazywały, że kilka osób, a co najmniej dwie, nadeszły tu niedawno przedtem.

„Trzeba tylko było je odnaleźć

„Policjanci podzielili się szybko na cztery oddziały i z rewolwerem w ręku przebiegli całą okolicę pobliską, ale bez skutku

„Marcyal Desroches i jego przyjaciele — bo teraz można twierdzić że to byli oni — znikli najzupełniej

„Około godziny wpół do piątej, gdy stracono całkiem nadzieję ich odszukania, policjanci wrócili do willi

„Pan de Bourgvieux im podziękował i rozstano się.

„Ale minuta nawet nie upłynęła gdy pan de Bourgvieux ukazał się cały zmieszany, wołając:

„— Oni weszli do domu; zastałem drzwi zamknięte tylko na klamkę, a jestem najpewniejszy, iż je zamknąłem na klucz przed wyjściem

„Łatwo można sobie wyobrazić, jakie wzruszenie sprawiły te słowa.

„Agenci policyjni znów powrócili do willi.

c. d. n.

Agitatorzy komunistyczni w Belgii
wysyłali polskich robotników do Hiszpanii

Przed sądem w Leodium toczył się proces przeciw polskim komunistom Anastazemu Buczyńskiemu, lat 37, z zawodu górnikowi, Józefowi Rychwalskiemu, również górnikowi, lat 28 i Zofii Krawczyk, lat 45.

Oskarżeni oni byli o rekrutowanie swych rodaków do rządowej armii hiszpańskiej.

Zofia Krawczyk została uwolniona od winy, natomiast Buczyńskiemu i Rychwalskiemu, mimo, iż się wypierali, udowodniono, że wysłali do Hiszpanii około 50 naszych emigrantów, przy czym u Rychwalskiego znaleziono ich listę.

Sąd skazał obydwu na 3 miesiące więzienia. Po odbyciu kary zostaną oni odstawieni do najbliższej granicy i wydaleni z Belgii.

Ponieważ Niemcy ich do siebie nie wpuszczą, podobnie zresztą, jak i inne państwa, sąsiadujące z Belgią, oby dwaj agitatorzy, którzy wysłali swych rodaków na śmierć do Hiszpanii,

będą musieli powrócić drogą morską do Polski.

W związku z tym procesem należy zaznaczyć, iż coraz większa liczba rodzin polskich znajduje się w żałobie.

Są to przeważnie kobiety z dziećmi, których mężowie, jedyni żywiciele rodzin,

zaciągnęli się pod wpływem namowy agentów komunistycznych do armii hiszpańskiej

Do grudnia ubiegłego roku wdowy otrzymywały co 15 dni zapomogi w wysokości kilkuset franków oraz „dyplom" z zawiadomieniem, iż ich mąż poległ w obronie „demokracji"

Od kilku miesięcy jednak przerwano wysyłanie tych zapomóg i rodziny lekkomyślnych emigrantów znalazły się bez żadnych środków do życia.

Piszą one teraz listy do Paryża, gdzie znajduje się komitet, który przysyłał im pieniądze i „dyplomy". Na żaden jednak z listów, przedstawiający bezprzykładną nędzę rodzin poległych, nikt jeszcze nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Możliwości eksportu
DO ARGENTYNY.

„Izba przemysłowo - handlowa podaje do wiadomości, iż w dniu 5 kwietnia br. odwiedzi izbę p. Antoni Marczyński, radca handlowy poselstwa R. P. w Buenos Aires, który przybył do Polski po dwuletnim pobycie w Argentynie.

Izba pragnie skontaktować p. Marczyńskiego z poważniejszymi firmami eksportowymi swego okręgu.

W tym celu izba organizuje we wtorek, dnia 5 kwietnia br. o godz. 11 w gmachu izby, przy ul. 3 Maja 28 w Sosnowcu, konferencję, na której będą omówione szczegółowo wszystkie zagadnienia, wchodzące w zakres eksportu z Polski do krajów Ameryki Południowej, a w szczególności Argentyny, Urugwaju, Chile, Boliwii, Peru i Ekwadoru.

Zainteresowane firmy eksportowe proszone są o wzięcie udziału w konferencji.

——III——

Echa zaginięcia
MIESZKANKI SOSNOWCA

Swego czasu pisaliśmy, o tajemniczym zaginięciu mieszkanki Sosnowca Zofii Ruszkowskiej.

Kilka dni temu wyłowiono z Wisły koło wsi Ruszcza, pow. krakowski zwłoki nieznanej kobiety.

Zwłoki te po sfotografowaniu — pochowano na cmentarzu wiejskim w Ruszczy.

Na skutek notatek w prasie zgłosił **się na posterunku kupiec ze Sosnowca** Ruszkowski, który po fotografii i różnych szczegółach garderobianych rozpoznał w denatce swoją żonę, Janinę Zofię z Prochowskich Ruszkowską.

Śp. Ruszkowska cierpiała od dłuższego czasu na depresję duchową.

——oOo——

Z Zawiercia

10 strzałów
KU CHWALE OJCZYZNY.

W czasie od 3 do 15 bm. powiatowa komenda Związku Strzeleckiego urządza w Zawierciu przy hałdach fabryki Hulizyńskiego strzelanie z broni małokalibrowej pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". Program przewiduje: niedziela 3 bm. godz. 8—10.30 otwarcie strzelania, oddawanie strzałów przez przedstawicieli władz administracyjnych, samorządowych, wojska i organizacyj, godz 14—17 oddawanie strzałów przez przedstawicieli organizacyj, godz. 17—18 zamknięcie strzelania.

Od dnia 4 bm. do 15 bm. strzelnica czynna będzie codziennie od godz. 14 do 17. Przedstawiciele władz po odbyciu strzelania otrzymają dyplomy za spełnienie czynu obywatelskiego. Strzelanie zalicza się na odznakę strzelecką III i II klasy. Amunicja i tarcze nabywane będą na miejscu.

Swięcone dla biednych dziec
W ZAWIERCIU.

Zgodnie z zarządzeniem naczelnego komitetu pomocy zimowej bezrobotnych, jak w całym kraju, tak i w Zawierciu w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. odbędzie się kwesta uliczna, z której czysty dochód przeznaczony zostanie na święcone dla dzieci rodziców bezrobotnych i najbiedniejszych.

Kwesta rozpocznie się o godz. 8 rano i trwać będzie do godziny 15. W poniedziałek 4 odbędzie się kwesta po sklepach.

Komitet miejski zwraca się za naszym pośrednictwem do Zawiercian z gorącą prośbą o możliwe jaknajbardziej wydatne poparcie zbiórki.

Krajowe urządzenia biurowe
na Targach Katowickich

NA TARGACH KATOWICKICH.

Niemal trzecią część całego zapotrzebowania na urządzenia i artykuły biurowe w Polsce konsumuje przemysł i handel na Śląsku. Wartość tych przedmiotów, zakupywanych przez administrację kopalń, hut ,oraz fabryk i przedsiębiorstwa handlowe — sięga rocznie wielu milionów złotych, a nieznajomość wyrobów polskich powoduje w licznych wypadkach import powyższych towarów z zagranicy. Przez to też rynek wewnętrzny nasycony jest przeważnie artykułami pochodzenia zagranicznego. Towary podobne produkują w wystarczającej ilości i takiej samej — o ile nie lepszej jakości — fabryki polskie, których wyroby mogą skutecznie konkurować na rynkach zagranicznych.

Polski Śląsk konzumuje jednak wciąż jeszcze artykuły pochodzenia obcego, a to dlatego, że konsumenci nie żądają w zdecydowany sposób — przy nabywaniu — artykułów biurowych krajowego wyrobu.

Najwyższy czas, by producenci tych przedmiotów i kupiectwo dołożyli starań do wprowadzenia na Śląski rynek naszych urządzeń i wyrobów krajowych przy okazji tegorocznych Targów Katowickich, które odbędą się w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r.

Z Olkusza

Budżet m. Olkusza
WYNOSI ZŁ. 448.785.

Na onegdajszym posiedzeniu rady miejskiej w Olkuszu pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego, uchwalony został budżet miasta na r. 1938-38, w wysokości zł. 448.785 łącznie z budżetem nadzwyczajnym.

Dłuższą i ożywioną dyskusję podczas omawiania budżetu, wywołał program robót inwestycyjnych w mieście i reorganizacja, oraz przebudowa sieci elektrycznej.

(o) **ODZNACZENIE.** F. Jan Żurek z Olkusza, b. więzień plityczny, b. dozorca kopalni „Ulisses" w Bolesławiu, został odznaczony krzyżem Niepodległości za pracę niepodległościową.

(o) **OSOBIŚTE.** Dyrektor szpitala św. Błażeja w Olkuszu dr. J. Łapiński z dniem dzisiejszym opuścił stanowisko lekarza rejonowego w Ubezpieczalni Społecznej w Olkuszu. Prywatne przyjęcia w godzinach dotychczasowych.

(o) **NOWY ZWIĄZEK STRZELECKI** powstał w Owczarach, gm. Cianowice. Prezesem oddziału został p. Józef Gaździk, miejscowy nauczyciel.

(o) **ZE ZW. PODOF. REZERWY W BOLESŁAWIU.** Pod przewodnictwem prezesa zarządu Zw. Podof. Rez. z Olkusza, p. Kukuła, odbyło się w Bolesławiu walne zebranie czonków miejscowego oddziału.

Po sprawozdaniu i udzieleniu zarządowi absolutorium do zarzadu wybrano: pp. St. Kołodziejskiego — prezes, Fr. Juchę — zastępca, J. Latasko — sekretarz i Probierza — skarbnik.

Poza tym wybrano komisję rewizyjną i sąd koleżeński.

(o) **ECHA PIKIETOWANIA SKLEPÓW ŻYDOWSKICH.** W związku z drugim zrzędu podczas targu w Olkuszu pikietowaniem sklepów żydowskich przez grupy członków Stron. Narodowego ze Skały, miejscowy rabin, Rozenstrauch wraz z członkami gminy żydowskiej interweniował u p. starosty powiatowego w Olkuszu.

Delegacja ta została zapoznana z odpowiednimi przepisami w tym kierunku przez p. starostę.

(o) **ZATWIERDZENIE BUDŻETÓW GMIN.** Wydział powiatowy w Olkuszu na ostatnim posiedzeniu zatwierdził budżety gmin Cianowice, Dłuzec, Pilica, Rabsztyn i Sułoszowa na r. 1938-9.

Na pokrycie niedoborów wydział powiatowy przyznał dla powyższych gmin z funduszów powiatowych, łączną sumę 25 tys. złotych.

(o) **„MAMA DO WZIĘCIA".** W dniu 4 b.m. w sali kina Orzeł zostanie odegrana komedia Grzymały Siedleckiego p.t. „Mama do wzięcia". Reżyseria prof. Mitki. Z uwagi na osobę reżysera, jak i najlepszy zespół amatorski impreza może liczyć na pełne powodzenie, tym bardziej że dochód przeznaczony jest na PCK., ZOPK. i Zw. Strzelecki.

——(O)——

Kurator Radoliński
ARESZTOWANY.

Organy Urzędu śledczego prowadzą dochodzenia w sprawie nadużyć w „Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi" Pod zarzutem popełnienia nadużyć, polegających na przywłaszczeniu pieniędzy i przekroczeniu kompetencji ,aresztowany został kurator Radoliński. Usilne zabiegi obrońców Radolińskiego o zwolnienie go za kaucją zostały załatwione odmownie.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URDZONYCH 1 KWIETNIA.

Kto urodził się 1 kwietnia — przybył na świat pod wpływem gwiazdy Barana która obdarzyła usposobieniem stanowczym i odpornym, cechuje ich silna wola stałość w miłości, szybka orientacja, zamiłowanie do pracy fizycznej i umysłowej wrazie potrzeby okazują niezwykłą energję, przeważa u nich uczucie nad rozsądkiem, są kochani i potrafią kochać. Dążenia mają do zajęcia najwyższego stanowiska i będą mieć coś wspólnego z pracą społeczną lub panstwową, będą kierować innymi a pomimo przeszkód i intryg wrogów przy wysiłkach oraz cierpliwości opanują wszelkie przeszkody i cel pożądany osiągną. Najodpowiedniejsym dla nich zawodem jest prawo, dziennikarstwo i przedsiębiorstwo. Powinni mieć się na ostrożności w wypowiadaniu swoich projektów i tajemnic życiowych, gdyż to mogłoby im zaszkodzić w przyszłej karierze. Dzięki zorganizowaniu większych spółek przedsiębiorczych będą mieć możność dorobić się większego majątku. W pożyciu małżeńskim będą żyć w jak najlepszej zgodzie pomimo intryg.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Saturn, szczęśliwy miesiąc październik, daty 1, 8 15,22, liczby loteryjne 14122. Organizm ich skłonny jest do reumatyzmu, bólu w stawach, przeziębienia gardła, z powodu skłonności do przeziębień chorują często na płuca.

W roku panowania planety Jowisza, spodziewać się mogą przesiedlenia do innej miejscowości, gdzie będzie im się powodzić pomyślnie.

SPORT

Dwa ostatnie mecze

o mistrzostwo ligi okręgowej rundy jesiennej

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dwa ostatnie mecze rundy jesiennej o mistrzostwo ligi okręgowej Zagłębia.

Do Czeladzi przybędzie drużyna piłkarska częstochowskiej Brygady, która rozegra mecz z CKS.

Gospodarze do zawodów tych wystąpią w składzie: Szydło, Czapla, Zarzycki Karbiwniczek, Daniel, Kałużny, Jerzowski, Socha Kryjca, Dyrda i Wartak. Być może, że na pozycji lewoskrzydłowej zagra Bigucki.

Trzeba dodać, że CKS. prowadzi w mistrzostwach ligi, mając zaledwie 2 stracone punkty.

Sarmacja wyjeżdża do Częstochowy, gdzie rozegra mecz z miejscową Skrą.— Zwaody te, jak pisaliśmy, zostały powtórzono decyzją władz okręgu. Z ramienia zarządu okręgu na zawodach w Częstochowie obecny będzie p. Michalak.

———888888———

Trenerzy dla zawodników

W SOSNOWCU.

W ratuszu sosnowieckim odbyło się zebranie sekcji WF. i PW. miejskiego komitetu w Sosnowcu pod przewodnictwem prof. Korwin-Olszewskiego w sprawie ustalenia programu pracy na rok 1938-39.

Z ważniejszych imprez ustalono, że bieg narodowy w dniu 3 maja zorganizuje sosnowiecka Unia, również eliminacje lekkoatletyczne Sosnowca, które odbędą się jesienią ozrganizuje Unia. Mistrzostwa w grach sportowych o puchar prof. Korwin - Olszewskiego przeprowadzi pod okręg gier sportowych w Zagłębiu.

Ponadto ustalono, ze komitet zaangażuje trenerów: piłkarskiego, boksu i lekkiejatletyki, ktorzy ćwiczyć będą zaawansowanych zawodników. Pieniądze na ten cel wstawione zostały do budżetu WF. i PW.

* * *

Po tym zebraniu odbyło się pod przewodnictwem kpt. Komandera posiedzenie w sprawie święta sportowego w Sosnowcu, którego termin wyznaczony został na 12 czerwca br. Dokładny program święta omówiony zostanie na zebraniu przedstawicieli klubów i organizacyj.

Sygnatura Km. 472/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go Wacław Czerwonko, mający kancelarię w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 9 m. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1938 r. o godz. 11-ej w sali Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika spadku wakującego po Wojciechu Święczka praw do niepodzielnej połowy nieruchomości miejskiej, położonej w Sosnowcu przy ulicy Rzymskiej Nr. pol. 19. składającej się z placu o przestrzeni 72.5 kwadr. sążni czyli 17,6 kwadr. prętów z budynkami: dom frontowy jedno piętrowy murowany i zabudowania gospodarcze; nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. rej. hip. 1172, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Nieruchomość ta jest położona w pasie granicznym i do nabycia należy uzyskać zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.500. Prawa dłużnika na sumę zł. 7750; cena zas wywołania praw wynosi sumę zł. 5812 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 775.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądz książeczkach wkładowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. Jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik W. CZERWONKO.

Sosnowiec, dnia 28 marca 1938 r.

Nr. Km. 1300/37 i 549/38 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Pańskiej pod Nr. 34-a. na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelnosci różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) **Dnia 11-go kwietnia 1938 roku** o godzinie 11-ej w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego Nr. 9 m. 25, składających się z różnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 2170 złotych,

2) **Dnia 13-go kwietnia 1938 roku** o godzinie 11 m. 30 w Modrzejowie przy ulicy Rynek Nr. 24 — składających się z 1800 worków używanych jutowych, oszacowanych na sumę 1000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Sosnowiec, dnia 28 marca 1938 roku.

PZPN, unieważnił jesienną rundę

spotkań częstochowskiej Brygadzie

Swego czasu pisaliśmy o wysłaniu przez częstochowską Brygadę za pośrednictwem ZOZPN. pisma do PZPN. w Warszawie w sprawie unieważnienia jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo ligi zagłębiowskiej.

Jak się dowiadujemy, zarząd PZPN. rozpatrzył pismo Brygady, przychylając się do jej prosby .Mecze rozegrane przez Brygadę w rundzie jesiennej zostały decyzją PZPN. unieważnione.

O ile Brygada w wiosennej rundzie zajmie nawet trzecie miejsce wówczas przysługiwać jej będzie prawo rozgrywania finału z leaderem tabeli o tytuł mistrza ligi ZOZPN. W związku z decyzją PZPN. Brygada angażuje na trenera jednego z czołowych piłkarzy śląskich, by podnieść formę swej drużyny.

Sensacyjna uchwała najwyższej magistratury piłkarskiej wywoła niewątpliwie duże poruszenie w świecie piłkarskim Zagłębia.

Mecz piłkarski w Sosnowcu

WISŁA (Kraków) — UNIA.

W nadchodzącą niedzielę miejscowa Unia, jak pisalismy, walczyć będzie na własnym stadionie z ligową Wisłą.

Jak się dowiadujemy, Wisła przyjeżdża do Sosnowca w następującym składzie: Jurowicz, Sitko, Szumilas, Kotlarczyk II, Filek, Dzierwa, Habowski, Gracz Artur, Ogrodnicki, Łyko.

Mecz zapowiada się więc barzdo ciekawie. Początek o godz. 4 popoł.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY strycharz do wyrobu i wypalania polnej cegły. Oferty do administracji pod „Strycharz“.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz na wyjazd. Będzin, Małachowskiego 14, Fersztenfeld.

MŁODY TECHNIK BUDOWLANY poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia pod „B. S.“ do administracji naszego pisma.

POTRZEBNA służąca lub posługaczka. Sosnowiec, Małachowskiego 2-a m. 1. — Zgłaszać się od 17—19.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA“ Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Telefon 61-436. 25-letnia gwarancja.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MAKSYMILIAN CISZEWSKI zamieszkały w Łazach zgubił legitymację Nr. 4.855.453 Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

GLAJTMAN MORDKA unieważnia zgubiony paszport wydany przez magistrat miasta Będzina.

ZGUBIONO kwit lombardowy Nr. 7602 Banku Udziałowego na nazwisko Maria Kraus unieważniam Dąbrowa Górn.

ZAGINĘŁA karta rzemieślnicza na Józefa Radomskiego wydana przez starostwo Będzińskie.

Prenumerujcie »Expres Zagłębia«

Wydawca: **Helena Monsiorska.** Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: **Tadeusz Lipski.**